



Wprowadzenie

Przyleciała wiosna z „murzyńskich” krajów –



w Drądzewie u Państwa Tupaczów już 18 marca!

Sławomir Rutkowski

Szanowni Czytelnicy

Miesięcznik Wieści znad Orzyca oraz kwartalnik Krasnosielckie Zeszyty Historyczne wydawane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, przygotowywane są w całości w ramach wolontariatu. Wszystkie prace przy tych wydawnictwach wykonywane są przez Zespół Redakcyjny oraz Współpracowników nieodpłatnie i bezinteresownie. Jedyne koszty jakie ponosimy to druk, i tak np. wydrukowanie minionego 16 stronicowego wydania Wieści kosztowało 615,50 zł.

Wszystkie osoby, które chciałyby uczestniczyć w tych obywatelskich na wskroś działaniach, zapraszam zarówno do pisania na naszych łamach, jak i uczestniczenia w finansowaniu druku. Wsparcie finansowe prosimy kierować na konto TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu.

Od ukazania się na początku lipca ubiegłego roku w Wieściach, pierwszej informacji pisemnej zawierającej prośbę o wsparcie finansowe druku Wieści, na konto bankowe TPZK wpłynęły 36 wpłat – składam wielkie podziękowanie dla Darczyńców. W błędzie jest ten kto myśli, że wsparcie Wieści skromną wpłatą, np. 50 zł - nic nie da, właśnie takie dowody dają siłę do pracy nam – piszącym i tworzącym Wieści, bo są one dowodem wartości naszej pracy i potrzeby jej kontynuacji.

Naprawiajmy naszą codzienność, między innymi wspierając tych, których działanie nam się podoba.

Z góry bardzo dziękuję w imieniu TPZK
Sławomir Rutkowski

Prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej

XI Przegląd Pieśni Wielkopostnych

22 marca 2015 r. tradycyjnie na dwa tygodnie przed Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego w Kościele p.w. Nawiedzenia NMP w Amelinie odbył się już po raz 11. Przegląd Pieśni Wielkopostnych. W tym roku był pod hasłem „Miłość darem Krzyża”. Przegląd rozpoczął się o godz. 10 Mszą Św. celebrowaną przez ojca Pasjonistę z Przasnysza. Msza ta była również zakończeniem rekolekcji wielkopostnych, które od piątku poprzedzającego

tować tradycyjnych potraw wielkanocnych m.in. paschę, mazurki, baby, przeróżne ciasta i ciasteczka, jajka faszerowane, pasztety i wiele innych potraw.

Było coś dla ducha, ciała i oka. W szkole również przygotowana była wystawa prac plastycznych oraz stroików o tematyce wielkanocnej wykonanych przez dzieci ze szkół z naszej gminy i dorosłych. Były też stoiska twórców ludowych, u których można było zakupić ich własnoręczne wyroby.



przegląd odbywały się w naszej parafii.

Po nabożeństwie wiernych oraz przybyłych gości przywitał miejscowy proboszcz ks. Szczepan Borkowski, który zarazem otworzył XI Przegląd. W tym szczególnym dla nas chrześcijan okresie zadumy i rozmyślań 11 solistów i 18 zespołów, łącznie ok. 300 osób z diecezji łomżyńskiej, poprzez śpiew pomogły nam przybliżyć cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Prowadzącymi przegląd były Agata i Aleksandra Wilkowskie oraz Anna Wosiak.

W międzyczasie dla występujących na chrystii czekały pyszne ciasta przygotowane przez panie z naszej parafii oraz ciepła herbata i kawa. Natomiast w miejscowej szkole panie z KGW w Niesułowie serwowały przepyszną grochóweczkę.

Oprócz tego w ramach degustacji przygotowanych przez poszczególne Sołectwa, Koła Gospodyń oraz osób indywidualnych z terenu naszej gminy Krasnosielc można było skosz-

Na zakończenie przeglądu każdy z występujących dostał pamiątkowy dyplom oraz drobne upominki. Natomiast Pan Mirosław Augustyniak – radny sejmiku wojewódzkiego, wyróżnionym przez siebie osobom wręczył książki.

Organizatorami tegorocznego przeglądu była parafia Amelin, Urząd Gminy Krasnosielc, GOK Krasnosielc oraz Publiczna Szkoła Podstawowa im. Św. Stanisława Kostki w Amelinie.

Dziękujemy wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji i przebiegu XI Przeglądu Pieśni Wielkopostnych i zapraszamy za rok na kolejny XII, który przypada na niedzielę 13 marca.

Anna Niesiołbódzka-Rylka
Natalia Rylka

Krasnosielckie „Syrenki”

Co roku wczesną wiosną w makowskim Miejskim Domu Kultury spotykają się utalentowani recytatorzy wszystkich gmin powiatu makowskiego w Eliminacjach Powiatowych Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka”. 18 marca tego roku tam właśnie odbyły się przesłuchania uczestników XXXVIII edycji tego konkursu. Jak w latach poprzednich młodzieży recytatorzy wystąpili w trzech kategoriach wiekowych: klasy I-III Szkoły Podstawowe,



klasy IV-VI Szkoły Podstawowe, klasy I-III Gimnazjum. Występom 64 uczestników przysłuchiwało się trzyosobowe jury w składzie: Lech Kunka jako przewodniczący oraz Beata Dzwonkowska i Jolanta Włoczkowska jako członkowie.

Zgodnie z regulaminem do udziału w Finale Konkursu w Warszawie kwalifikowano tylko po jednym najlepszym uczestniku w każdej kategorii, stąd każdy z recytatorów starał się dać z siebie wszystko i wypaść jak najlepiej w uszach i oczach surowego jury. Naszą krasnosielcką gminę godnie i dzielnie reprezentowali w konkursie uczniowie trzech szkół: Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu, Szkoły Podstawowej w Drążdzewie oraz Publicznego Gimnazjum w Krasnosielcu.

Nasi młodzi reprezentanci gminy spisali się na medal. W trójce, która wywalczyła awans do finału znalazły się dwie uczennice ze szkół krasnosielckich – w kategorii uczniów klas IV-VI powiat makowski reprezentować będzie Diana Grabowska z klasy VI SP Krasnosielc, a w kategorii gimnazjum Maria Glinka z klasy IIIC PG Krasnosielc. Pierwsza z nich zaprezentowała w konkursie wiersz Danuty Wawilow „Wędrowka”, druga wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Bajka o drewnianej głowie”. Drugie miejsce w kategorii IV-VI SP zajęła Aleksandra Zega z SP Drążdzewo, a w kategori I-III SP wyróżnienie otrzymali: Michalina Mamińska i Łucja Sendal z SP Krasnosielc oraz Karol Płoski i Alicja Sztých z SP Drążdzewo.



Kolejne sukcesy naszych uczniów w konkursach organizowanych dla uzdolnionych dzieci i młodzieży potwierdzają, że na naszej pięknej krasnosielckiej Ziemi rodzą się prawdziwe talenty, i że w naszych szkołach pracują nauczyciele, którzy potrafią te perełki i diamenty wyszukać i odpowiednio je oszlifować. Wszystkim uczestnikom konkursu i ich opiekunom składamy serdeczne gratulacje, a Dianie Grabowskiej i Marii Glince życzymy sukcesów w warszawskim finale.

Mirosław Chodkowski

Requiem dla życia...

W dniu 19 marca 2015 r. odbył się w naszej szkole Dzień Profilaktyki. Wzięło w nim udział 84 uczniów z klas: V-VI szkoły podstawowej oraz 118 uczniów z klas I i II gimnazjum.

Uczniowie klas piątych i szóstych mieli warsztaty na temat: „Współczesne zagrożenia. Uzależnienie od internetu i komputera”. Podczas zajęć dowiedzieli się jak rozpoznawać pierwsze symptomy uzależnienia oraz poznali skutki, jakie niesie za sobą długotrwałe przesiadywanie przed komputerem. W trakcie spotkania podjęta została rozmowa na temat tego, w jaki sposób korzystać z Internetu, by sprzyjał on rozwojowi potencjału ucznia.

Na warsztatach omawiano m.in.:

- Rodzaje uzależnienia (od sieci i komputera, socjomania internetowa),
- Objawy uzależnienia od gier komputerowych i Internetu,
- Skutki fizjologiczne, psychiczne oraz społeczne uzależnienia,
- Rozsądne korzystanie z komputera szansą na rozwój intelektualny ucznia,
- Zagrożenia w Internecie (hejting, ochrona danych osobowych, bezkrytyczny odbiór informacji).

Klasy pierwsze gimnazjum odbyły warsztaty na temat: „Aktywna nauka. Techniki”.

Głównym celem tych warsztatów było pokazanie młodzieży, że aktywne metody nauczania



to łatwiejsza, bardziej urozmaicona nauka i cenna broń w zwalczaniu nałogów. Podczas zajęć uczniowie odkrywali w sobie nowe umiejętności. Zobaczyli jak można zdobywać wiedzę metodami aktywnymi: mnemotechniki, mapy myśli, notatki. Zostali zapoznani z systemami reprezentacyjnymi człowieka (wzrokowcy, słuchowcy, kinestetycy, poznali swoje dominujące zmysły).

Podczas tego warsztatu uczniowie otrzymali fascynujące wskazówki niezbędne do osiągania swoich celów.

Klasy drugie gimnazjum uczestniczyły w warsztatach na temat: „Marihuana. Requiem dla życia.”. Na tych zajęciach z kolei uczniowie

wie dowiedzieli się co to jest substancja psychoaktywna, co to jest uzależnienie, jak ono przebiega, jakie są krótkotrwałe skutki działania THC. Otrzymali także informacje na temat negatywnych skutków działania narkotyków, wpływu palenia na iloraz inteligencji, omówili mit o nieszkodliwości marihuany i reklamy narkotyków w mediach i w muzyce.

Uczniowie bardzo aktywnie uczestniczyli w zajęciach. Pracowali w grupach, tworzyli rysunki, dyskutowali, byli bardzo zaangażowani.

Iwona Ziemska

Bezpiecznie w sieci

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) obchodzony jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 roku. W Polsce pierwszą edycję DBI Polskie Centrum Programu Safer Internet (NASK i FDN) zorganizowało w roku 2005. Jego podstawowym celem jest inicjowanie oraz propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

10 lutego 2015 r. obchodziliśmy już po raz 11 Dzień Bezpiecznego Internetu. W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu od 2005 roku organizowany jest przez Fundację Dzieci Niczyje oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK) – realizatorów unijnego programu Safer Internet. Głównym partnerem wydarzenia jest Fundacja Orange. Partnerami są w tym roku także Microsoft i Facebook. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem przez Joannę Kluzik-Rostkowską, Minister Edukacji Narodowej, prof. Lenę Kolarską-Bobińską, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Andrzeja Halickiego, Ministra Administracji i Cyfryzacji, Magdalenę Gaj, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Marka Michalaka, Rzecznika Praw Dziecka.

Hasło tegorocznych obchodów „Razem tworzymy lepszy Internet” („Let’s create a better Internet together”) zwraca uwagę na to, że każdy internauta może przyczynić się do tego, że Internet będzie miejscem bezpiecznym i pozytywnym. Każdy z nas ponosi odpowiedzialność za to, co robi w Sieci i w jaki sposób z niej korzysta.

Szczegółowe informacje dotyczące Dnia Bezpiecznego Internetu w Polsce można znaleźć na stronie internetowej: www.dbi.pl.

W Zespole Szkół w Krasnosielcu – Publicznym Gimnazjum im. Jana Pawła II i Publicznej Szkole Podstawowej obchodziliśmy go po raz trzeci, chociaż tematyka była już wielokrotnie omawiana na lekcjach informatyki oraz podczas lekcji wychowawczych.

W ramach obchodów DBI dla uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej przeprowadzono Konkurs Informatyczno-Plastyczny na plakat, oba pod hasłem „Razem tworzymy lepszy Internet”.

Konkursy miały na celu propagowanie bezpieczeństwa uczniów w sieci i postawy świadomego i kulturalnego użytkownika sieci Internet.

Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela informatyki Mariusza Bobińskiego przygotowali prezentacje multimedialne o tematyce bezpieczeństwa w sieci i zasadach netykiety, przygotowali gazetkę ścienną w pracowni komputerowej na temat bezpiecznego korzystania z Internetu oraz praw i obowiązków w sieci a także zasad netykiety.

Przygotowali również plakaty promujące zasady bezpiecznego korzystania z Internetu pod

pt. „Bezpieczny Internet” oraz piosenki tematyczne.

W Konkursie Informatyczno - Plastycznym na plakat promujący zasady bezpiecznego korzystania z Internetu, wyłoniono zwycięzców i przyznano dyplomy i nagrody następującym uczniom gimnazjum:

- I miejsce - Wiktoria Andruchewicz, kl. I a,
 - II miejsce – Barbara Olkowska, kl. I a.
- Nagrodzeni uczniowie szkoły podstawowej:
- I miejsce – Martyna Jasińska, kl. V b,
 - II miejsce – Kinga Sendal, kl. V a,
 - III miejsce – Jakub Jurczewski, kl. VI a.

W Informatycznym Konkursie na prezentację

multimedialną pod hasłem „RAZEM TWORZYMYSZY LEPszy INTERNET” za wykonanie najlepszej prezentacji przyznano dyplomy i nagrody następującym uczniom gimnazjum:

- I miejsce – Barbara Kaczorek, kl. I a,
- II miejsce - Wiktoria Andruchewicz, kl. I a.

Nagrodzeni uczniowie szkoły podstawowej:

- I miejsce – Kinga Sendal, kl. V a,
- II miejsce – Diana Grabowska, kl. VI a,
- III miejsce – Kacper Podgórski, kl. IV a.

Nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez Dyрекcję Szkoły i Wydawnictwo Helion.

Internet daje dzieciom i młodzieży wiele możliwości zdobywania wiedzy i umiejętności ale też jest źródłem niebezpieczeństw. Nie można jednak tylko zabraniać dzieciom i stawiać kolejne zakazy korzystania z Internetu ani pozostawić ich samym sobie wobec niebezpiecznych sytuacji i ludzi czyhających w sieci.

Zapewnienie uczniom bezpieczeństwa w sieci jest możliwe przede wszystkim na drodze edukacji.

Świadomość zagrożeń i znajomość zasad bezpieczeństwa pomoże im stać się odpowiedzialnymi użytkownikami Internetu. Takie właśnie cele i zadania edukacyjne postawili przed sobą organizatorzy Dnia Bezpiecznego Internetu w Zespole Szkół w Krasnosielcu.

Uczniowie z wielkim entuzjazmem przygotowywali się do obchodów DBI, włożyli wiele wysiłku w wykonanie prac konkursowych i przedstawienia. Wiedza jaką zdobyli i zaprezentowali świadczy o tym, że główny cel został osiągnięty: uczniowie stali się bardziej świadomymi i mądrymi Internautami.

Mariusz Bobiński



hasłem „RAZEM TWORZYMYSZY LEPszy INTERNET”, pod kierunkiem p. Aliny Błaskowskiej. Następnie wykonano dekorację, która eksponowała na parawanach plakaty stworzonych przez uczniów w ramach konkursu.

10 marca 2015r. odbył się apel podsumowujący obchody DBI, podczas którego zaprezentowano laureatów wyłonionych w konkursach oraz ich prace. Uczniowie otrzymali dyplomy oraz nagrody.

Podczas apelu uczniowie klasy V a zaprezentowali, przygotowane pod kierunkiem p. Aliny Błaskowskiej przedstawienie

Oglądaliśmy zaćmienie Słońca

Zaćmienie Słońca to zjawisko niezwykle i bardzo rzadkie. Występuje wówczas gdy Ziemia, Księżyc i Słońce podczas swego ruchu ustawia się w jednej linii. Dlatego już od rana, w piątek 20 marca 2015 roku, i mali i dumi uczniowie Zespołu Szkół w Krasnosielcu z zacięciem spoglądali w niebo. Przez płytki spawalnicze lub specjalnie na tę okazję zadytmione sadzą szybki już przed południem ob-

serwowali wędrówkę obiektów na nieboskłonie. Amatorów oglądania było wielu. Tym bardziej, że najbliższe częściowe zaćmienie Słońca widziane nad Polską będzie za 6 lat a całkowite dopiero w 2075 roku.

Małgorzata. Czarnecka



Witaj Wiosno!!!

wesoło i z pożytkiem. O czym się przekonało



Pierwszy dzień wiosny w szkole nie musi się sprowadzać do wagarów czy tradycyjnego topienia Marzanny. Ten czas można spędzić na

uczniowie Zespołu Szkół w Krasnosielcu.

Uczniowie Gimnazjum powitali tegoroczną wiosnę już 20 marca 2015. Było to powitanie typowo sportowe. Chłopcy mieli w tym dniu rozegrać na szkolnym boisku Szkolny Turniej Piłki Nożnej w piłkę nożną, a dziewczęta w piłkę siatkową w szkolnej sali gimnastycznej rywalizowały w rozgrywkach w piłce siatkowej. Wśród chłopców na trzech pierwszych pozycjach uplasowały się drużyny z klasy: IIICD;

IIICB i IIA, natomiast wśród dziewcząt medalowe pozycje zajęły: klasa IIId, IIIa, IIIC.

Tradycją w Szkole Podstawowej stał się już barwny korowód wiosennie przebranych dzieciaków, który 23 marca 2015 roku z piskami i radosnymi okrzykami na ustach, zaopatrzone w trąbki, wuwuzele, kołatki i bębni oraz samodzielnie przygotowane transparenty przemarszerował ulicami Krasnosielca. Jak zwykle wzbudzał niemałe zaciekanie i wywoływał uśmiechy na twarzach przechodniów i kierowców. Wszystkich radośnie pozdrawiano machaniem rąk. Na transparentach niesiono radosne, chwalebne wiosenną aurę hasła, m.in.: „Bahwana, łyżwy i sanki oddam za rower i skanki”, „Przyszła wiosna, ciepło wszędzie, znowu piegów nam przybędzie”. Na czele korowodu niesiono zielony transparent „Witaj wiosno”.

Obserwując zmiany pogody w kolejnych dniach można śmiało stwierdzić, że uczniowie z Krasnosielca mają dar przekonywania – MAMY WIOSNĘ!!!

Andrzej Sierak

Wycieczka do Ciechanowa

Dnia 24.04.2014r. odbyła się wycieczka do Gołotczyzny i Ciechanowa, w której wzięły udział klasy I z Publicznego Gimnazjum w Krasnosielcu pod opieką p. Agnieszki Gałązki, p. Niny Grabowskiej i p. Andrzeja Sieraka. Pierwszym punktem wycieczki było Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie. Uczniowie wzięli udział w warsztatach „Tradycje Świąt Wielkanocnych”, podczas których wykonali palmy i pisanki wielkanocne. Zwiedziliśmy także willę Krzewnia, w której mieszkał i tworzył pisarz, filozof i działacz oświatowy - Aleksander Świętochowski. W willi zachował się oryginalny wystrój wnętrz, a ekspozycje prezentujące wyposażenie gabinetu, bibliotekę i jadalnię zostały uzupełnione o przedmioty codziennego użytku. Następnie dotarliśmy do Ciechanowa do kręgielni Meduza. Młodzież miała okazję sprawdzić swoje umiejętności gry w kręgle oraz współpracy w zespole. Początki były trudne i nie każdemu od razu udawało się trafić bilą w kręgle. Ponad godzinę rzucania kulą, każdy zdobywał umiejętności i doświadczenie. Przećwiczyli wszystkie możliwe techniki i okrzyki. Większość z uczestników w kręgielni była po raz pierwszy, ale nie było nikogo, kto by się źle bawił, albo nudził. Potem wybraliśmy się na krótki spacer po wiosennym Ciechanowie. Obejrzaliśmy m.in.: ławeczkę Roberta Bartoła na ulicy Warszawskiej. Był on działaczem społecznym, miłośnikiem histo-



rii Ciechanowa, przewodnikiem turystycznym. Napisał m.in. przewodnik po Ziemi Ciechanowskiej. Jego imię nosi jedna z ciechanowskich ulic. Podziwialiśmy zabudowania na Farskiej Górze, neogotycki ratusz i dom w którym w latach 1904-1909 wielokrotnie przebywała M. Konopnicka.

Na zakończenie naszego pobytu wybraliśmy się do kina Łydynia na film Tajemnice lasu. Opowieść o piekarzu i jego żonie, ich pragnieniu założenia rodziny i perypetiach z wiedźmą

łączy wątki z klasycznych baśni braci Grimm m. in.: Kopciuszka, Czerwonego Kapturka i Wilka i Roszpunki. W gwiazdorskiej obsadzie m.in. Meryl Streep jako Czarownica, Johnny Depp w roli Wilka.

Andrzej Sierak

Palmy Wielkanocne

warsztaty w przedszkolu w Krasnoasielcu

i przedmiotem rywalizacji między gospodyniami.

W tutejszym przedszkolu w dniach 23-25

w warsztatach – „palmy wielkanocne” w naszym przedszkolu.

Katarzyna Dudek



Obrzędy wielkanocne rozpoczyna Niedziela Palmowa zwana Kwietną lub Wierzbą. Najważniejszym symbolem tego dnia jest palma. Palmy przechowywano do następnej środy Popielcowej. Wieszano je obok obrazów świętych, czasem używano jako kropideł. Wykonywane własnoręcznie palmy były dumą

marca w warsztatach – „palmy wielkanocne” uczestniczyły przedszkolaki i ich rodzice. Wspólnie wykonywali tradycyjne palmy kurpiowskie z wcześniej wykonywanych kwiatów oraz innych elementów. Kolorowe palmy są już gotowe i czekają na procesję w Niedzielę Palmową. Serdecznie dziękujemy rodzicom za ich wkład, pomoc, zaangażowanie i udział

Nauka i zabawa Z Benjaminem

W środę 18 marca 2015r. nasze przedszkole odwiedziła aktorzy ze studia Magik z Białegostoku, którzy zaprezentowali dzieciom spektakl teatralny pt. „Egzamin z bezpieczeństwa Tygrysa Benjamin”.



tytuł teatralny pt. „Egzamin z bezpieczeństwa Tygrysa Benjamin”.

Poprzez humorystyczne scenki dzieci poznały zasady bezpieczeństwa w domu, przedszkolu, na ulicy oraz sposoby właściwego zachowania się w obliczu zagrożeń ze strony innych ludzi. Kiedy pluszowy tygrysek nie wiedział jak postąpić, z pomocą przychodzili mu nasi wychowankowie. Doskonale znają one numery alarmowe i zasady ruchu drogowego. Aktywny udział naszych pociech w przedstawieniu i chęć niesienia pomocy Benjaminowi była nie tylko wspaniałą zabawą, ale także doskonałą nauką. Aktorów zapraszamy ponownie z kolejnym przedstawieniem.

Katarzyna Brakoniecka

Koniec Wieści z naszych szkół i przedszkoli

ZAJAZD

organizuje: wesela, chrzciny, stypy oraz inne imprezy okolicznościowe, a także catering.

Stegna ul. Warszawska 26
/Jednoróżec przy wjeździe od Drądzewa/
kom. 664 833 434



Holiday Music kom. 516 817 900

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE



Łukasz Archacki
tel. 517 505 856

NIP: 761 148 08 14
REGON: 146 859 462

Koło Gospodyń w Nowym Sielcu

Z inicjatywy grupy założycielskiej kilkunastu energicznych pań, 13 marca (i w dodatku w piątek) zostało zawiązane kolejne już w naszej gminie Koło Gospodyń Wiejskich. Tym razem w Nowym Sielcu. Na zebraniu założycielskim oprócz zainteresowanych pań obecna była Barbara Gałązka, prezes Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Ostrołęce. Pani Basia zapoznała przybyłe gospodynie ze statutem koła, przybliżyła wszystkie niezbędne procedury związane z jego założeniem i dalszym funkcjonowaniem. Zachęciła wszystkie uczestniczki spotkania do aktywnego działania i pozyskiwania dodatkowych funduszy na swoją działalność. Członkami koła są mieszkanki Nowego Sielca, ale nie tylko... W szeregach nowo założonej organizacji znalazły się również gospodynie z Krasnosielca i Wymysłów. Wybrano zarząd i komisję rewizyjną. Przewodniczącą koła została jednomyślnie wybrana Elżbieta Kaczorek.

Zaraz po podpisaniu wszystkich niezbędnych dokumentów, panie zaczęły snuć plany swojej działalności. Myślę, że już niedługo będziemy mogli podziwiać efekty ich pracy, być może na „Majówce przy Zlewni”, albo jak już niektórzy



mówią przy „Nowosielskim Centrum Kultury”. O wszystkich poczynaniach koła postaramy się informować Czytelników na łamach „Wieści”. Paniom z grupy założycielskiej życzymy przede wszystkim nieustannego zapału do pra-

cy, zaś inne gospodynie zapraszamy do wstąpienia do KGW Nowy Sielc!

*Tomasz Bielawski
Sołtys Nowego Sielca*

Lista sołtysów w gminie Krasnosielc kadencja 2015-19

Mamy nowych sołtysów!

W ostatnich dwóch tygodniach lutego w każdym sołectwie w naszej gminie, odbyły się zebrania wiejskie, których celem było wybranie sołtysa i rady sołeckiej na nową kadencję 2015-19. I tak w 31 sołectwach wybrano 13 nowych sołtysów (zaznaczyliśmy ich na liście pogrubioną czcionką). Okazuje się, że funkcja ta w naszej gminie przestaje być typowo męską domeną, ponieważ prawie 42% sołtysów to kobiety. A właściwie, jakie obowiązki ma sołtys? Otóż, do obowiązków sołtysa należy w szczególności:

- zwoływanie zebrań wiejskich,
- zwoływanie posiedzeń rady sołeckiej,
- działanie stosownie do wskazań zebrania wiejskiego, rady gminy i wójta,
- wpływanie na wykorzystanie aktywności mieszkańców służącej poprawie gospodarki i warunków życia w sołectwie,
- reprezentowanie mieszkańców sołectwa na zewnątrz,
- uczestniczenie w naradach sołtysów, zwoływanych okresowo przez wójta,
- pobieranie podatków i opłat lokalnych.

I jeszcze jedna ciekawostka. Sołtys objęty jest ochroną prawną przysługującą funkcjonariuszom publicznym. Oznacza to, że za naruszenie nietykalności cielesnej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych przez sołtysa sąd może ukarać sprawcę grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat trzech. A więc Czytelnicy! Nie bijcie sołtysów! Szczególnie tych nowej kadencji!

Tomasz Bielawski

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość
1.	Brygida Krzemińska	Amelin
2.	Bolesław Bazydło	Biernaty
3.	Kazimierz Zbigniew Grabowski	Bagienice Folwark
4.	Bogdan Bączkowski	Bagienice Szlacheckie
5.	Andrzej Górski	Budy Prywatne
6.	Anna Rosołowska	Chłopia Łąka
7.	Michał Topa	Drażdzewo-Kujawy
8.	Aneta Mackiewicz	Drażdzewo Małe
9.	Jarosław Skowroński	Drażdzewo
10.	Barbara Jędras	Elżbiecin
11.	Stanisław Lisiewicz	Grądy
12.	Zbigniew Antosiak	Grabowo
13.	Wiesława Rutkowska	Krasnosielc
14.	Jan Sierak	Krasnosielc Leśny
15.	Anna Ruziecka	Nowy Krasnosielc
16.	Tomasz Władysław Bielawski	Nowy Sielc
17.	Dorota Włodarska	Karolewo
18.	Mirosław Regulski	Łazy
19.	Włodzimierz Skowroński	Przytuły
20.	Wiesław Dudek	Papierny Borek
21.	Jan Żebrowski	Perzanki Borek
22.	Józefa Kołakowska	Pienice
23.	Marta Szewczak	Raki
24.	Anna Kinga Niesiołędzka-Ryłka	Ruzieck
25.	Magdalena Zduńczyk	Niesułowo
26.	Renata Beczak	Wola Józefowo
27.	Mariusz Matuszewski	Wola Włosciańska
28.	Kamil Karolkiewicz	Wólka Drażdżewska
29.	Katarzyna Ptak	Wólka Rakowska
30.	Piotr Koterwas	Wymysły
31.	Jarosław Pichała	Zwierzyniec

Z wędkarskiego podbieraka

Witam wszystkich miłośników wędkarstwa oraz lubiących spędzać wolne chwile nad wodą. Ostatni raz informacje wędkarskie ukazały się w grudniowym wydaniu naszego czasopiśma. Mimo wszystko, nasz świat wędkarski, cały czas żyje bieżącą chwilą. A więc zapraszam do lektury co się działo, dzieje i będzie się działo w naszym wędkarskim świecie.

19 grudnia, ubiegłego roku, w godzinach wieczornych, w siedzibie koła, odbyło się spotkanie wigilijne naszych kolegów wędkarzy. Spotkanie to uświetnili swoją obecnością, Starosta Makowski Zbigniew Deptuła, oraz Burmistrz Makowa Mazowieckiego Tadeusz Ciak. W trakcie trwania naszej miłej uroczystości, prezes koła kol. Marek Archacki poinformował wszystkich zebranych o przyznaniu przez Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego, dwóch Srebrnych Odznak PZW, dla członków naszego koła. Co miło stwierdzić, obydwie odznaki trafiły do wędkarzy z naszej gminy. Otrzymali je kol. Zbigniew Pukas z Krasnosiela oraz kol. Zdzisław Święcki z Grądów. W imieniu wszystkich wędkarzy składam najlepsze gratulacje dla odznaczonych.

Zimowy sezon wędkarski mamy już za sobą, Pogoda nie rozpieściła miłośników wędkowania z pod lodu. Dlatego planowane zawody podlodowe o mistrzostwo koła zostały odwołane.

Dnia 22 lutego, tego roku odbyło się coroczne walne zgromadzenie sprawozdawcze członków naszego koła. W trakcie jego trwania sprawozdanie z działalności zarządu i koła złożył prezes kol. Marek Archacki, sprawozdanie finansowe skarbnik koła kol. Marcin Ostrowski, sprawozdanie komisji rewizyjnej przewodniczący kol. Zbigniew Pukas, zaś sprawozdanie sądu organizacyjnego przewodniczący kol. Marian Paczkowski. A co się działo w trakcie tego zgromadzenia? Na koniec ubiegłego roku stan osobowy koła wynosi 826 wędkarzy. W trakcie ogólnej dyskusji, jednym z tematów były problemy związane z kłusownictwem, nie tylko na rzece Orzyc, ale także na innych rzekach i zbiornikach podległych PZW. Z ciekawą propozycją wystąpił kol. Marian Paczkowski, aby zarząd koła wziął pod uwagę zorganizowanie w okresie letnim imprezy integracyjnej w formie wędkarskiego pikniku rodzinnego. Ogół zebranych przyjął ten projekt i jako wniosek został przekazany zarządowi do realizacji

w tym roku. Opiekun szkoły wędkarskiej kol. Jan Kubaszewski, przedstawił tematy związane z działalnością szkoły i ich osiągnięciach w ubiegłym roku. Aktualnie w szkółce wędkarskiej jest 19 młodych adeptów sztuki wędkarskiej. Nasza szkoła została wyróżniona i wzięła udział w drugiej edycji wspólnej inicjatywy, której celem jest stworzenie sprzętowego zaplecza dla funkcjonowania szkółek wędkarskich w kołach, która odbyła się w ra-



mach Targów Wędkarskich „RYBOMANIA” w Poznaniu. Ostatnim zabierającym głos w dyskusji był kol. Zdzisław Szacherski, przedstawiciel Zarządu Okręgu Mazowieckiego PZW. Poinformował zebranych, że kilka dni wcześniej, a dokładnie w dniu 19 lutego 2015 r. w Szczytnie odbyła się konferencja naukowa nt. „Monitoring ichtiofauny jezior: Sasek Wielki, Sasek Mały i Wałpusz, użytkowanych przez Okręg Mazowiecki PZW”. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Urzędu Marszałkowskiego województwa warmińsko-mazurskiego, władz samorządowych, władz Okręgu Mazowieckiego i szczywieńskich kół PZW. Badania były prowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Naukowcy przedstawili wyniki badań monitoringowych, obejmujących m.in. analizę tempa wzrostu i składu pokarmowego dominujących gatunków ryb, oddziaływanie na te ekosystemy obcych ryb inwazyjnych oraz presję zwierząt rybożernych, ze szczególnym uwzględnieniem kormorana czarnego. Wyniki tych badań pokazały, że

jest pilna potrzeba ograniczenia presji kormorana czarnego oraz czapli siwej na tych jeziorach.

Tradycyjnie, w pierwszy czwartek każdego miesiąca, a ostatnio w dniu 5 marca odbyło się posiedzenie zarządu koła. Omawiane były bieżące tematy dotyczące działalności oraz przygotowania kolejnych imprez wędkarskich. W związku z złożoną rezygnacją z funkcji wiceprezesa i członka zarządu przez kol. Jana Kozłowskiego, funkcję wiceprezesa zarządu koła przejął kol. Zdzisław Święcki. Jednocześnie na członka zarządu został powołany kol. Zbigniew Jastrzębski.

Planowane na 15 marca, morskie mistrzostwa koła, ze względu na trudne warunki pogodowe na Bałtyku, zostały przełożone na dzień 30 marca br. O ich wynikach poinformuję w następnym wydaniu „Więści znad Orzyca”.

Na zakończenie informacja dla kolegów wędkarzy. Składki członkowskie opłacamy do dnia 30 kwietnia br. Znaki wędkarskie rozprowadza kol. Tadeusz Sęk. Wysokość składek: podstawowa – 198 zł; osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (posiadające legitymację dokumentującą stopień niepełnosprawności) – 139 zł; ulgowa 50% - opłacają: młodzież szkolna i studenci w wieku 16-24 lat, członkowie odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW, mężczyźni po ukończeniu 65 roku życia, kobiety po ukończeniu 60 roku życia - 101 zł; ulgowa 75% - opłacają: członkowie uczestnicy do lat 16, członkowie odznaczeni złotą odznaką PZW z wieńcami - 53 zł. Informacje o wszystkich bieżących i planowanych działaniach naszego koła można uzyskać bezpośrednio u naszych przedstawicieli w władzach koła oraz w internecie, www.bolt.ompzw.pl, a wszelkie zapytania i uwagi można także przysyłać na adres: bolt@ompzw.pl

Z wędkarskim pozdrowieniem.

Marek Smółka

Sekretarz Zarządu Koła PZW Nr 36 „BOLT”



cyfra film
Usługi Video Foto
Prosta droga do kolorowych wspomnień



Tel. 502 022 571 www.cyfracfilm.wix.com/cyfracfilm



grab-bud@wp.pl

kom. 608 348 538, 29 71 75 083

O polskiej kuchni słów kilka...

„Daj ac ja pobruszę a ty poczywaj” – to pierwsze zapisane po polsku zdanie, odnalezione w tzw. *Księgach henrykowskich* (1270 r.)



ję.

Dokument ten, fałszywie pokazywał układ małżeński. Przez stulecia bowiem w kuchni wszelkie prace, w tym także te najcięższe, jak mielenie na żarnach zboża, wykonywały kobiety. Mężczyźni zaś skwapliwie korzystali z owoców tej harówki. Później, gdy tylko nauczyli się pisać, za pomocą gęsiego pióra i inkaustu zaczęli przechwalać się osiągnięciami kulinarnymi swych domów. I trwało to przez kilkaset lat. Najstarsza zachowana

polska książka kucharska *Zestawienie potraw*, napisana została przez Stanisława Czernieckiego w 1682 r. Potem publikowano kolejne męskiego autorstwa księgi i dopiero w połowie XIX w. do głosu doszły świeżo wyedukowane kobiety. Zaczęły panie wydawać poradniki domowe i kucharskie: Teofila Pszenna – *Przepisy specjalnych potraw*, Rebeka Wolff – *Polska kuchnia koszerna*, Lucyna Ćwierczakiewiczowa – *Kurs gospodarstwa miejskiego i wiejskiego*, Marya Ochrowicz-Monatowa, Marya Norkowska i inne.

Początki były, tak jak wyżej wspomniałam skromne: podpłomyki, bryja. Ale nie tylko. Polska we wczesnym Średniowieczu słynęła z ryb, dziczyzny, grzybów, miodów syconych, piwa i kasz. Wszystkiego tego dostarczały czyste rzeki i jeziora, przepastne bory, leśne barcie, a później przydomowe pasieki i wreszcie łany zbóż, których ziarno, grubo mielone we młynach i na żarnach, dawało różne kasze. Miłość do gryczanej, perłowej, krakowskiej, jaglanej czy pęczaku utrwalona została w słynnym przysłowiu mówiącym o dumie narodowej, głoszącym, iż „Polak nie da sobie w kaszę dmuchać!”

Siedzący pośród borów, nad rzekami jadł więc to, co mu natura sama na stół podawała. Podobnie też pił. Szlachetnie urodzeni – miody pitne, powszechnie zaś – piwo. Słowiańskie piwo, warzone z jęczmienia, miało kolor zie-

lonkawy, było lekkie, a nawet musujące. Stosowano je do ugaszenia pragnienia, ale i wprawienia się w lepszy humor. Piwowarzy dobrze znali swój zawód, jeśli: „Leszek Biały, wymówił się przed papieżem, że nie może obowiązku wyprawy krzyżowej dopełnić, bo w krajach południowych zabrakłoby mu piwa, do którego nawykł”, zaś „Konrad Scieniawski, mianowany arcybiskupem salcburskim, złożył godność i wrócił do Wrocławia, gdy usłyszał że w Salcburgu piwa pszenicznego nie znają i wino spijają”.

Mijały lata, wieki całe. Kuchnia polska zmieniała się wraz z rozwijającym się światem, ale nie do końca ulegała modom i wpływom. Owszem, czerpała z zagranicy, co tam było najlepszego, lecz zawsze adaptowała owe nowości do tutejszego, nadwiślańskiego smaku. Wzięła więc od Włochów jarzyny, nazywając je z wdzięczności włoszczyzną, od Francuzów i Szwajcarów liczne wyroby cukiernicze, od Holendrów sery, od Turków kawę. Ale nie pozostawała dłużna. To z polskiej kuchni w świat wywędrowały ryby gotowane w warzywach, garnirowane pokrojonym jajkiem na twardo i polane roztopionym masłem. Szczupaki, sandacze przyrządzane według tej receptury zdo-

rów, trwającą 123 lata, weszliśmy z marną tradycją kulinarną. W zaborze rosyjskim, jadano potrawy niewymyślne, mączne, którym towarzyszyły smażone jarzyny. Również związek z Prusami nie urozmaicił polskiej kuchni. Natomiast zabór austriacki przyniósł prawdziwą rewolucję kulinarną, której dobroczynne skutki odczuwamy do dziś.

Mieszały się w zaborze austriackim wpływy wielu kuchni. Wiedeńskiej ze wspaniałymi deserami i sznycelom po wiedeńsku, by trzymać się tylko pierwszych skojarzeń. Kuchnia węgierska, pikantna, choć w łagodzonej wersji, pałaca podniebienie, dobrze się u nas zadomowiła. I wreszcie kuchnia ruska, czyli ukraińska, z niepowtarzalnymi ruskimi pierogami, kulebiakami czy blinami.

Kilkadziesiąt lat po II wojnie światowej, której Polska spędziła jako satelita Rosji Radzieckiej, zrujnowało naszą gospodarkę i odbiło się niekorzystnie na polskiej kuchni. Braki w zaopatrzeniu w towary spożywcze, a w końcu cukier, alkohol i mięso na kartki spowodowały niemal całkowity jej upadek. Centralne sterowanie gastronomią ujednoliciło receptury i sprawiło, że bez różnicy, czy jadło się na Śląsku, na Mazowszu czy w Wielkopolsce, wszę-

dzie i wszystko pachniało kotletem schabowym z kapustą. Co – nawiasem mówiąc – zożydziło wielu osobom tę wspaniałą potrawę mogącą dać ogrom przyjemności miłośnikom wieprzowiny i pysznego warzywa.

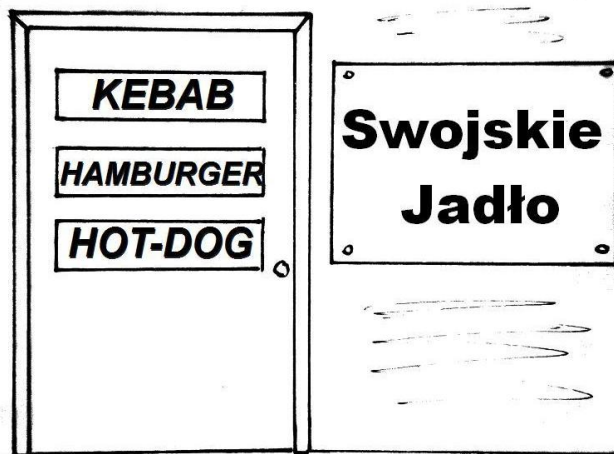
Od dwudziestu sześciu lat – na szczęście – żyjemy w nowej sytuacji. Powrót do ustroju demokratycznego, pozwolił wrócić kuchni polskiej do potraw tradycyjnych. I znowu na Śląsku można jeść gęś z modrą kapustą; w Wielkopolsce króluje golonka z grochem, wróciły pod Suwałki cepeliny i kin-dziuk, a na Kaszubach odnajdziemy dorsza w różnych postaciach, półgęski i czerninę.

Słowem – polska kuchnia rozkwitła wieloma smakami nieznanymi w innych częściach Europy. I znowu mamy czym zaimponować odwiedzającym nasz kraj gościom.

Serdecznych spotkań w gronie rodzinnym, przy wielkanocnym stole, życzy Państwu –

Danuta Szytych

P.S. W opracowaniu korzystałam z książek Pana Piotra Adamczewskiego, którego wierni czytelnicy Wieści mieli okazję poznać, odwiedzając redakcję Polityki.



biły arystokratyczne stoły francuskie pod nazwą *a'la polonaise*. Taką rybą gościła swoich wielbicieli *madame de Pompadour*. Te same francuskie stoły wzbogaciły się o polskie ciasta, a zwłaszcza wielkanocne baby. No i mazurki - ciasta zupełnie poza Polską nieznanne (o delikatnych i lekkich jak mgiełka babach oraz o dekoracyjnych mazurkach pisała na łamach *Wieści Małgosia Bielawska*). A wszystko to Francuzi zawdzięczają zamilowaniu do rodzimej kuchni króla Stanisława Leszczyńskiego, który jak wiadomo – ostatnie swoje lata spędził jako władca Lotaryngii (był teściem Ludwika XV).

Wiek XIX przyniósł rozbiory i Polskę wymazano z map Europy. W ciemną noc zabo-



KURP-DACH
PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH
I TRAPEZOWYCH

Dach w 3 dni!

Dziś zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.

Przyjedziemy do ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.

Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: biuro@kurpdach.pl**

Tyle razy człowiek żyje ...

Nauka języków obcych to ważny, ale jednocześnie trudny przedmiot i aby go zaakceptować i mieć motywację do nauki, trzeba najpierw odkryć jego zalety. Okazuje się, że języki obce to dla jednych czarna magia, dla drugich norma, codzienność. Czy warto się ich uczyć? Już wiele osób przekonało się osobiście, że warto. Według mnie, bez znajomości języka obcego trudno jest odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości. Przekonałam się o tym sama, będąc poza granicami kraju. Dla nas bardzo ważny, wręcz niezbędny jest język angielski. Jako obywatele Zjednoczonej Europy powinniśmy poznać go możliwie jak najlepiej. Jednak w dzisiejszych czasach jeden język to stanowczo za mało. Dzieci i młodzież w wielu krajach uczy się dwóch, a niektórzy nawet czterech języków obcych. Przykładają się bardzo do nauki, bo doskonale zdają sobie sprawę z ich praktycznej przydatności. Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Chorzele już niejednokrotnie mogli się o tym przekonać. Poza tym mieli też wiele możliwości wykazania się znajomością języka angielskiego. Kilkoro z nich w minionym roku uczestniczyło w wyjeździe do Francji, gościli też w swoich domach kolegów i koleżanki, którzy przyjechali do nas w ramach wymiany. Zawarte wówczas znajomości przetrwały do dziś i niektórzy z naszych uczniów korespondują ze swoimi przyjaciółmi. Mamy też znajomą uczennicę z Luksemburga, z którą czasami prowadzimy rozmowy na Skype. Julia chętnie



opowiada o swojej szkole, przedmiotach, których się uczy, sposobach i formach pracy, które pomagają jej osiągać wysokie wyniki w nauce.

Na zakończenie swoich rozważań chciałabym przytoczyć przynajmniej kilka argumentów, które przemawiają za uczeniem się języków obcych. Bardzo często, dzięki znajomości języka obcego, w przyszłości łatwiej znajdziemy dobrą pracę. Tej jakże trudnej umiejętności jaką jest posługiwanie się językiem obcym wymagają pracodawcy praktycznie w każdym zawodzie i nie tylko za granicą, ale także w Polsce. Znajomość języków obcych jest przydatna podczas podróży do innych krajów. Możemy porozumieć się z obywatelami w przydatnych sprawach (zamówić coś z karty dań, zrobić zakupy, zapytać o drogę). Gdy znamy język obcy przynajmniej na poziomie podstawowym, podróżowanie jest bardziej przyjemne i bardziej bezpieczne. Teraz, kiedy elektronika opanowała cały świat, nie sposób uniknąć kontaktu z angielskim, który jest językiem uniwersalnym w Internecie, telewizji czy też grach komputerowych. Możemy oglądać zagraniczne filmy w oryginalnej wersji dźwiękowej oraz ciekawe programy na zagranicznych kanałach. Urządzenia elektroniczne, oprogramowania i liczne ciekawe strony często są opisywane w języku angielskim. Uważam również, że znajomość języków obcych przydaje się przy poznawaniu ludzi z innych krajów, kontaktowaniu i porozumiewaniu się z nimi. Języki służą do integracji i wzajemnego poznania. Jeśli znamy języki obce, cały świat zdaje się być w zasięgu ręki.

Niedawno gościliśmy w naszej szkole dwoje studentów: Sviętlana z Ukrainy i Patryka z Malezji. Obydwoje przebywają w Polsce na praktykach. Sviętlana biegle mówi w języku angielskim i rosyjskim. Przekazała wiele ciekawych informacji o swoim kraju, o położeniu geograficznym, o kulturze, kuchni, modzie, tradycji. Okazuje się, że Sviętlana ma zaledwie 18 lat, a jest już na drugim roku studiów. Naukę w szkole rozpoczęła mając 5 lat, wcześniej też zaczęła uczyć się języków. Uważa, że rozpoczęcie nauki języka we wczesnym dzieciństwie, to najlepszy sposób na to, by dobrze go opanować i biegle się nim posługiwać. Również Patryk ciekawie opowiadał o swoim kraju, obyczajach, o regionalnych potrawach, strojach, zespołach muzycznych, obchodach różnych świąt. Ma on zaledwie 19 lat. Studiuje chemię, jest na 2 roku. Ci młodzi ludzie mogli przyjechać do Polski, a także wyjeżdżać do innych krajów dzięki bardzo dobrej znajomości języków. Zostali wybrani spośród wielu innych studentów. Patryk mówił, jak trudno mu było w pierwszych dniach pobytu w Polsce. Nie mógł porozumieć się w języku angielskim w żadnej sprawie, ponieważ, w mniejszych środowiskach, mało kto zna ten język i potrafi się w nim komunikować. Było to dla niego niezrozumiałe.

Zachęcam wszystkich, zarówno uczniów, jak też osoby, które już dawno opuściły szkolne mury, by podjęły trud uczenia się języków obcych, by przestały bać się przeciwności. Na pewno zaowocuje to w przyszłości: wzmocni poczucie własnej wartości, pozwoli rozwinąć kreatywność, zdolność kojarzenia oraz rozwiązywania wielu problemów. Słyszałam takie powiedzenie, że człowiek tyle razy żyje, ile zna języków obcych. Przypnij, że coś w tym jest.

Alicja Grabowska

Dane nam było Słońca zaćmienie ...

... Dane nam było, słońca zaćmienie, następne będzie, może za sto lat.. tak w jednym ze swoich największych przebojów śpiewał kultowy do dziś zespół Budka Suflera. I właśnie 20 kwietnia od godz. 9.47 do 12.07 mogliśmy i my na niezachmurzonym przedwiosennym niebie oglądać to niezwykle



zjawisko atmosferyczne. Tego dnia wystąpiło na terenie Polski częściowe zaćmienie Słońca.

Zaćmienie Słońca to moment, gdy Księżyc znajduje się dokładnie na linii prostej pomiędzy Ziemią a Słońcem. Następuje wówczas przysłonięcie słonecznej tarczy przez Księżyc.

Ze względu na to, że tarcza Księżyca i Słońca są podobnych rozmiarów, to zaćmienia wyglądają bardzo okazale. Obserwowane z terenu Polski tegoroczne częściowe zaćmienie było dość duże - w czasie maksymalnej fazy o godz. 10.57 zakryte było 2/3 powierzchni tarczy słonecznej.

Oczywiście znacznie bardziej intrygujące są zaćmienia całkowite, gdy Księżyc zasłania całe Słońce i wtedy na powierzchni Ziemi objęte



takim zaćmieniem następuje ciemność. Takie zaćmienie obserwowane z terenu Polski w czerwcu 1415 roku w swoich kronikach opisuje Jan Długosz: - *W piątek po Oktawie Bożego Ciała, o trzeciej godzinie, w godzinie pacierzy Tercję zwanych, wielkie zaćmienie Słońca się objawiło, które jako zjawisko niespodziewane i nieznane Króla Władysława i wszystkich, którzy z nim jechali wpięrow w wielkie zdumienie, a potem w bojaźń zabobonną wprawiło. Tak bowiem było wielkie, że ptaki nagłą ciemnością przestraszone na ziemi osia-*

dły, a gwiazdy świeciły jak w nocy; tenże Król Władysław z powodu ciemności zmuszony był się zatrzymać i nie wcześniej mógł ruszyć naprzód, aż zaćmienie Słońca nie minęło.

Kto nie miał okazji zobaczyć zaćmienia Słońca AD 2015 na przykład z powodu zapracowania lub zapomnienia, trochę zaczeka. Następna taka okazja zdarzy się w Polsce 10

czerwca 2021 roku, jednak zaćmienie będzie znacznie mniej okazałe. Natomiast 13 lipca 2075 roku można będzie obserwować zaćmienie obrączkowe - wtedy Księżyc zasłania całą tarczę Słońca oprócz zewnętrznego brzegu widocznego jak obrączka - stąd nazwa tego zaćmienia. Natomiast na całkowite zaćmienie musimy poczekać (my?) do 7 października 2135 roku.

Mirosław Chodkowski

Światowy Dzień Poezji

Dzień ten został ustanowiony przez UNESCO w 1999 roku (ang. World Poetry Day).



Obchodzony jest co roku w każdą trzecią sobotę marca, więc tym razem przypada 21 marca. Celem tego święta jest promocja czytelnictwa, publikowania i nauczania poezji na całym świecie. UNESCO zadeklarowało, że ten dzień powin-

nien dać nowy impuls, aby docenić poezję oraz poprzec krajowe, regionalne i międzynarodowe ruchy poetyckie. Główne uroczystości odbywają się w Paryżu, gdzie od lat funkcjonuje tradycja festiwali poetyckich. Hucznie świętuje się też Dzień Poezji w Grecji – w Delfach i Atenach, a także w Hiszpanii, Japonii, Belgii i wielu innych krajach. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie to kwiecień jest miesiącem poezji (ang. National Poetry Month).

U nas to Święto nie jest jeszcze zbyt popularne, choć od 2000 roku odbywają się różne imprezy kulturalne. Na przekór swojej nazwie obchody święta trwają 100 dni. Cykl prowadzonych w wielu miejscach spotkań rozpoczyna się wieczorem w warszawskim Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, Rynek 20 oraz szeregiem imprez w kraju. Organizatorem, od samego początku, na wniosek UNESCO, jest Aleksander Nawrocki, redaktor Naczelny dwumiesięcznika *Poezja dzisiaj*.

Bo czym jest poezja? Według Czesława Miłosza to *wzruszenie i powiew, który w trzech kropkach mieszka za przecinkiem*. A Jan Brzękowski o poezji pisał tak: *Poezji nie bierze się z życia, ani jej się nie przetwarza, ale się ją stwarza. Istnieje ona w nas samych, nie na papierze. ... Jest wytworem nie świata zewnętrznego, ale człowieka, naszej wyobraźni. Istnieje ona w nas samych, a akt twórczy wyzwala właściwie elementy fantazji nadając im charakter poezji*.

Andrzej Sapkowski: *Na tym polega rola poezji: mówić o tym, o czym inni milczą.*

Emil Zegadłowicz: *Poezja jest pla ... pla ... plagiatem myśli.*

Odisseas Elitis: *Poezja jest drugą twarzą duszy.*

Mieczysław Jastrun: *Poezja jest tym, co daje usta rzeczom niemy.*

Witold Gombrowicz: *Wielka poezja, będąc wielką i będąc poezją, nie może nie zachwycać nas, a więc zachwyca.*

Sejm RP zgodnie ze swoim regulaminem wskazał trzech patronów i ogłosił, że rok 2015 jest:

- Rokiem Jana Pawła II (w 10 rocznicę śmierci)
- Rokiem Jana Długosza (w 600-lecie urodzin)
- Rokiem Teatru Publicznego z okazji 250 rocznicy powstania najstarszego w Polsce Teatru Narodowego w Warszawie.

A skoro mamy upragnioną wiosnę i za kilka dni Święta Wielkanocne, to zamieszczam wiersze z tym związane:

Wigilia Wielkanocna 1966

Jest taka Noc, gdy czuwając przy Twoim grobie, najbardziej jesteś Kościołem
Jest to noc walki, jaką toczy w nas rozpacz z nadzieją:

Ta walka wciąż się nakłada na wszystkie walki dziejów,

Napełnia je wszystkie w głąb

(Wszystkie one – czy tracą swój sens? Czy go wtedy właśnie zyskują?)

Tej nocy obrzęd ziemi dosięga swego początku.

Tysiąc lat jest jak jedna Noc: Noc czuwania przy Twoim grobie.

Karol Wojtyła

Wiosna

Pięknie jest wiosną na całym świecie.

Wiosna pozdrawia nas barwnym kwieciami,

Zielenią traw i ptaków śpiewem,

Radosnym słońcem świecącym na niebie.

Przynosi ona ze sobą wiele światła ważnych

dla kraju oraz w kościele.

Łopocą zatem flagi biało-czerwone,

Biją w kościele dzwony złocone.

Radość i pokój panuje wokoło.

Bawią się ludzie, jest im wesoło.

Joanna Guściora

W Polsce to święto zdobywa coraz więcej zwolenników – odbywają się już *Noce Poetów*, spotkania z poetami, konkursy, a Gdańsk przyznaje nawet nagrodę literacką *Europejski Poeta Wolności* (ok. 100 tys. złotych).

W Krakowie przy ulicy Brackiej 1, wiersze wyświetlane są na murach. Jest to jeden z projektów poetyckich zainicjowany przez Michała Zabłockiego pod hasłem *wiersze na murze*, twórcy portalu edukacyjnego *eMultipoetry*.

Natomiast Związek Literatów na Mazowszu oraz Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie każdego roku zapraszają na obchody tego dnia w godzinach popołudniowych. Z kolei w Arce w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrołęce głównym organizatorem tego przedsięwzięcia jest redakcja pisma *Poezja dzisiaj*. W ww. miejscach odbywają się wtedy m. in. spektakle poetycko-muzyczne, wystąpienia zaproszonych literatów, tłumaczy literatury polskiej, rozstrzygnięcia konkursów, itp. W ostrołęckiej bibliotece w każdy czwartek mają miejsce spotkania nazywane *wieczorami autorskimi*, na których można zaprezentować swoją twórczość.

W celu promocji poezji piszmy, czytamy, publikujemy i uczymy o niej.

Aby nie być gołosłowną, na koniec chciałabym zaprezentować jeszcze dwa wiersze – debiuty:

Potrzeba mi

I tego było mi trzeba -
ciszy, spokoju, błękitu nieba,
łąki zielonej, kwiatów pachnących,
ciebie tuż obok, świerszczy grających.

I tego było mi trzeba,
jak powszedniego chleba,
jak wody i powietrza,
jak snu i jak tego wiersza.

Trzeba mi wiosny po prostu,
bym mógł rozprostować swe skrzydła
i wznieść się prosto ku słońcu
z lkarem razem odfruwając.

Brak lata ciepłego jest mi,
ciebie w tym lecie brak mi,
plaży słonecznych,
kąpieli rzecznych.

I tego właśnie mi trzeba
teraz, gdy zima jest wokół.
Choć jest ona beznieżna,
budzi we mnie niepokój.

Zimy nie znoszę, nie cierpię zimy!
Skowronek marzy mi się dłatego,
ten ptaszek mały, co pięknie śpiewa
tego mi właśnie teraz potrzeba.

A Tobie miła, czegoż potrzeba?

Grzegorz Mrozek

Mój pies

Buda z miską – to za mało!
Serce trzeba oddać psu.
Wtedy wierny i kochany,
będzie zawsze aż po grób.

Z moim psem tak właśnie było,
a nazywał się on Vilo.
Gdy odchodził na jesieni,
wszyscy byli przygnębieni.

Teraz jest już nowy pies,
całkiem niezły z niego bies!
Imię ma po poprzedniku,
robi psoty. Oj! Bez liku!

Karolina Mrozek

Z życzeniami rodzinnych
Świąt Wielkanocnych
Renata Wróblewska-Mrozek



otwarte w godz.:
pon-pt: 10:00-18:00
sob: 11:00-19:00

Jednoróżec
ul. Mazowiecka 1 lok. 1
(1-sze piętro - w budynku GS)
tel.: 29 752 32 41

e-mail: vaco-jednorozec@gmail.com; nk: Vaco Mazowiecka 1 lok. 1; facebook: Vaco Jednorozec; www.vaco-komputery.pl

Serwis sprzętu komputerowego

naprawa, odwirusowanie, przyspieszanie, odzyskanie danych, itp.

Sklep: komputery, laptopy, akcesoria,
Strony www, sklepy, CMS-y, Zdjęcia do dowodów itp.

Chcesz odejść z pracy lub zostałeś zwolniony? Oto 4 rzeczy, do których masz prawo



Prawa przysługujące pracownikowi, gdy odchodzi z pracy, różnią się w zależności od rodzaju umowy, na jakiej był zatrudniony i sposobu, w jaki doszło do wypowiedzenia.

1. Prawo do odprawy.

Jeżeli wyłączną przyczynę rozwiązania stosunku pracy stanowią przyczyny niedotyczące pracownika – czyli firma (zatrudniająca ponad 20 pracowników) rozstaje się zatrudnionym nie z jego winy – może on liczyć na odprawę w formie jednorazowego świadczenia pieniężnego. Prawo do niej mają wszystkie osoby zatrudnione na etacie – bez znaczenia, czy chodzi o umowę na czas nieokreślony czy terminową. Pieniądze otrzymają także, gdy pracodawca zmienił im warunki pracy lub płacy, które zostały odrzucone i doszło do rozwiązania umowy.

Odprawę pieniężną przewidują przepisy o zwolnieniach grupowych, które mają zastosowanie także w przypadku rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Nie przysługuje ona natomiast pracownikom mianowanym oraz osobom wykonującym zadania na podstawie umów cywilnoprawnych (między innymi umowa zlecenia, umowa o dzieło). Wysokość odprawy pieniężnej zależy od stażu pracy u danego pracodawcy i wynosi wysokość:

- jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata,
- dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy przez okres od 2 do 8 lat,
- trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeśli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy przez okres ponad 8 lat.

Maksymalna kwota odprawy pieniężnej nie może przy tym przekroczyć kwoty 15-krotnego minimalnego wynagrodzenia za pracę, obowiązującego w dniu rozwiązania stosunku pracy.

2. Wolne dni na poszukiwanie pracy.

Dni wolne na poszukiwanie pracy przysługują pracownikom, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i umowy o pracę na czas określony (musi być zawarta na okres przekraczający 6 miesięcy i zawierać zapis o dopuszczalności wypowiedzenia) lub umowy na okres próbny. Prawo to przysługuje jednak jedynie tym osobom, którym umowę wypowiedział pracodawca, jak również w przypadku, gdy pracownik odmówił przyjęcia proponowanego wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy i płacy, i stracił zatrudnienie. Z dodatkowych dni nie może natomiast skorzystać osoba, która sama dokonała wypowiedzenia, albo umowę z nim rozwiązano za porozumieniem stron.

Wymiar zwolnienia w przypadku pracownika, który znajduje się w okresie dwutygodniowego i miesięcznego wypowiedzenia, wynosi 2 dni robocze. W przypadku trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia pracownik ma prawo

do 3 wolnych dni. Za dni wolne na poszukiwanie pracy pracownikowi przysługuje wynagrodzenie. Przy jego obliczaniu stosuje się takie same zasady, jak przy urlopach wypoczynkowych. Niewykorzystanie prawa do dodatkowego urlopu nie wiąże się z koniecznością wypłaty ekwiwalentu.

3. Wykorzystanie urlopu wypoczynkowego

Ekwiwalent można otrzymać na niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Bowiemy, jeśli w okresie wypowiedzenia pracownik ma do wykorzystania zaległy urlop wypoczynkowy, możliwe są dwa wyjścia: udzielenie pracownikowi zaległego urlopu w okresie wypowiedzenia lub wypłacenie pracownikowi ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop. Pracownik ma przy tym obowiązek wykorzystać wszystkie dni pozostałego urlopu przed całkowitym ustaniem stosunku pracy. Jednak wyłącznie od woli pracodawcy zależy, czy udzieli pracownikowi urlopu, czy wypłaci mu za niego ekwiwalent. Uprawnienie to przysługuje niezależnie od tego, kto złożył wypowiedzenie oraz jak długi jest jego okres (o ile chodzi o umowę o pracę). Przepisy te nie mają natomiast zastosowania w przypadku rozwiązania stosunku pracy na mocy porozumienia bądź z upływem terminu, na jaki umowa została zawarta.



4. Rozwiązanie umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia

Wreszcie w dwóch sytuacjach pracownik ma także prawo do rozwiązania umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Pracownik może więc odejść z pracy natychmiast, gdy zostanie wydane orzeczenie lekarskie stwierdzające szkodliwy wpływ wykonywanej pracy na jego zdrowie, a pracodawca nie przeniesie go w terminie wskazanym w orzeczeniu do innej pracy, odpowiedniej ze względu na stan jego zdrowia i kwalifikacje zawodowe. Kolejnym powodem jest ciężkie naruszenie przez pracodawcę jego podstawowych obowiązków. Wśród naruszeń można wymienić: niewypełnianie przepisów dotyczących corocznego urlopu wypoczynkowego, nieprzestrzeganie przepisów o czasie pracy, naruszenie godności osobistej pracownika, stosowanie mobbingu, nierówne traktowanie, naruszenie przepisów bhp i w końcu zaniechanie związane z wypłatą wynagrodzenia za pracę. Pracownik nie może jednak rozwiązać umowy w tym trybie, jeżeli od momentu, kiedy dowiedział się o przyczynach uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy, upłynął ponad miesiąc.

Pracownikowi przysługuje też odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia (w przypadku umowy na czas określony – wysokość wynagrodzenia za okres 2 tygodni).

Doradztwo Prawne Vis Legis

Sylvia Dudek

Ciechanów, ul. Bielińska 24
tel. 513 343 742 biuro.vislegis@wp.pl

Moja elektrownia cz. 2

Prezydent Komorowski podpisał ustawę o Odnawialnych Źródłach Energii – inaczej



OZE. Wprowadza ona Operatora Rozliczeń Energii Odnawialnej.

OZE to jeden z priorytetów polityki energetyczno-klimatycznej Unii Europejskiej. Jej celem jest m.in. 20% udział tych źródeł w finalnym zużyciu energii. Dla Polski ten cel jest

niedaleki – średnio 15,5 %. Źródła odnawialne na razie są droższe od konwencjonalnych, i aby się rozwijały, trzeba je wspierać, czyli dotować. Ustawa ta kompleksowo reguluje te kwestie.

Jedną z podstawowych zmian wobec obecnie obowiązujących przepisów dot. wspierania OZE jest zmiana systemu świadectw pochodzenia energii na system aukcyjny. System wyboru najlepszej oferty w tych samych warunkach ma być tańszy dla budżetu państwa o ponad 7 mld zł. Po zmianach do 2020 r. w budżecie ma pozostać 20 mld zł.

By jak najlepiej wesprzeć producentów energii z OZE – ze szczególnym uwzględnieniem generacji rozproszonej (czyli wytwarzania prądu w małych jednostkach lub obiektach wytwórczych – PAP) – opartej o lokalne zasoby OZE, ustawa m.in. wprowadza instytucję sprzedawcy zobowiązanego. Oznacza to, że zakład energetyczny działający na danym terenie ma obowiązek zakupu wytworzonej energii z OZE i biogazu rolniczego w instalacjach odnawialnego źródła energii.

Ustawa wprowadza też nową instytucję – Operatora Rozliczeń Energii Odnawialnej (OREO). Jej siedziba, po senackiej poprawce, ma być w Bytomiu. Zgodnie z systemem aukcyjnym, który od 1 stycznia 2016 r. zastąpi dotychczasowy system wsparcia dla energii odnawialnej (tzw. zielone certyfikaty), inwestorzy, których projekty wygrają aukcje, bo zaoferują najbardziej atrakcyjną cenę energii, otrzymają prawo do odsprzedaży jej do sieci po stałej cenie. Z osobnych aukcji będą mogli skorzystać właściciele inwestycji uruchomionych wcześniej, którzy po 1 stycznia 2016 r. zdecydowali się na przejście na system aukcji. Dla nich też będzie liczyć się 15-letni okres wsparcia zaczynający się z dniem uruchomienia produkcji energii.

W podpisanej przez prezydenta ustawie znalazł się tzw. zapis prosumencki. Dzieli on prosumentów (jednocześnie producentów energii i jej konsumentów) na dwie grupy – najmniejsze instalacje do 3 kW i te od 3 kW do 10 kW. W przypadku tych pierwszych wsparcie miało wynieść ok. 75 gr na kWh w ciągu piętnastu lat, w przypadku drugiej 40-70 gr/kWh.

W lutym Sejm, wbrew rządowi, odrzucił poprawki Senatu do ustawy o odnawialnych źródłach energii dot. mikroproducentów energii. Oznacza to, że w ustawie pozostał zapis tzw. prosumencki – wprowadzony nieoczekiwanie na wniosek posłów PSL. Przeciwno takiemu rozwiązaniu był rząd. Przedstawiciele resortu gospodarki tłumaczyli, że jeżeli takie rozwiązanie pozostanie, nastąpi gwałtowny rozwój

mikroinstalacji, co pociągnie za sobą dodatkowe koszty. MG przekonywało, że dzięki taryfom gwarantowanym instalacje będą służyć celom zarobkowym - czyli produkcji energii na sprzedaż, a nie na własne potrzeby. Z kolei zwolennicy energetyki prosumenckiej podkreślają, że wprowadzenie tych zachęt pozwoli „rozruszać segment mikroinstalacji”, co w efekcie umożliwi obniżenie ich ceny i doprowadzi do spopularyzowania takich instalacji w Polsce. Ponadto wskazywali, że korzystając z taryf, nie można dostać dotacji z NFOS, więc cała inwestycja i tak będzie mało rentowna, a prosumenci będą w stanie produkować marginalne ilości energii w skali kraju. Podczas prac w Senacie proponowano kompromisowe, w intencji jego autorów, rozwiązanie polegające na zastąpieniu taryf gwarantowanych prawem do odsprzedaży nadwyżek energii za 210 proc. hurtowej ceny - limit mocy instalacji mógł wynieść do 800 MW. Poprawki miały poparcie rządu. Jednak pod koniec lutego Sejm, wbrew rządowi, odrzucił senacką propozycję.

Jedną z podstawowych zmian wobec obecnie obowiązujących przepisów dot. wspierania OZE jest zmiana systemu świadectw pochodzenia energii na system aukcyjny. System wyboru najlepszej oferty w tych samych warunkach ma być tańszy dla budżetu państwa o ponad 7 mld zł. Po zmianach do 2020 r. w budżecie ma pozostać 20 mld zł. Operatorzy sieci energetycznych są zobowiązani do przyłączenia instalacji OZE.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. Część przepisów, m.in. dotyczących nowych form wsparcia wytwórców z odnawialnych źródeł energii, wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (PAP)

**P.P.H.U. Ekoinstal
Sebastian Dudek**

Wólka Dąrdżewska 8, 06-214 Krasnosielc
tel. 510 441 799 biuro@ekoinstal.org.pl

Z twórczości Stanisława Dąbrowskiego



Wiersz „Niedziela w Ciechocinku” powstał 26 marca 1972 r. podczas pobytu dziadka w sanatorium. Zapraszam do lektury.

Barbara Płoska

Niedziela w Ciechocinku

Dzisiaj dłużej się pospało,
Bo zabiegów żadnych niema
Słońce dobrze już przygrzało,
A tu wstawać po co niema.

Zeszli się panowie, panie,
Smacznie zjadło się śniadanie,
Po śniadaniu, kto ma chętkę,
Idzie se na pogawędkę.

Bo jak w każdym zbiorowisku,
Tak i tu na uzdrowisku,
Różnych ludzi się spotyka,
Jest tu zdrowy, jest kaleka.

I biedny i bardziej zamożny,
Prostak, lekarz i uczony,
Niewierzący i pobożny,
Z całej polski z każdej strony.

I płci pięknej co niemiara,
Ciechocinek najechało,
Żadna z pań nie chce być stara,
I panienek jest niemało.

Więc jak rzekłem dziś niedziela,
A niedziela to palmowa,
Żwawo zwinnie się ubieram,
By podążyć do kościoła.

Lecz nie wszyscy, jak się rzekło,
Idą do świątyni,
Inni tam nie wierzą w piekło,
Co kto chce to czyni.

Inny spacer, kawiarenka,
Park, ławeczki i panienka,
Rozmaici są panowie,
Każdy ma inaczej w głowie.

Pogoda dziś wyśmienita,
Nie jeden gazetę czyta,
Inny z dziewczyną do parku,
Włosy leżą mu na karku.

Chociaż przyzwoity młody,
Lecz go szpecą bokobrody,
Ona za to roześmiana,
Cała sztucznie upiększana.

Oczy, usta zmalowane,
Jak tu ścisnąć taką pannę,
Nie poradzisz taka moda,
Ale wielka niewygoda.

Ściera się to jak z motyla,
No i maluj się co chwila,
Za to ładnie się wygląda,
Coś z papugi, coś z wielbłąda.

Lecz nie jeden z kuracjuszy,
Myśli o własnej duszy,
Wykorzystać chce niedzielę,
I pomodlić się w kościele.

A w świątyni tłok niezmierny,
Zdrowia prosi łudek wierny,
Bo bez Twojej Jezus przyczyny,
Nie pomogą borowiny.

Kąpiel słona ni natrąski,
Kiedy w głowie ci kieliszki,
Ani wanny solankowe,
Gdy innym zaprzątną głowę.

Więc błagamy Ciebie Chryste,
I Ciebie Matuchno Boża,
Byśmy serca mieli czyste,
No a potem dużo zdrowia.

Tłumy wiernych przed kościołem,
Poklękali wszyscy razem,
Zdrowszy podpira zdrowszego,
Słuchają słowa Bożego.

Bo świątynia jest za mała,
Żeby wszystkich pomieścić,
Gdy skończyła się Ofiara,
Rozpłynęła do dom wiara.

Po obiedzie co się zowie,
Znów na deptak brną panowie,

Bo pogoda dopisuje,
Więc każdy szczęścia próbuje.

Zapełniły się uliczki,
I ławeczki i chodniczki,
Aż do samego wieczora,
Łazi zdrowy drepce chora.

Każdy ma powietrze świeże,
Ze słodczy coś se bierze,
Jeden piwo inne wino,
Popijają sobie ino.

Z której tylko spojrzysz strony,
Cały deptak zapełniony,
„Bristol” pełen do ostatka,
Przed hotelem płyta gładka.

No a na niej limuzyny,
Stojąc mają smutne miny,
Że ich bogaci panowie,
Tak różowo mają w głowie.

Na ławeczkach se siadamy,
Minerałkę popijamy,
Bo tu w parku pełno ławek,
Wiewióreczkom do zabawek.

Spoczywamy sobie trochę,
A rudaski te nie płocze,
Całkiem ludzi się nie boją,
Na dwu łapkach sobie stoją.

Widać proszą o orzechy,
Mieliśmy z nimi uciechy,
A gdy dostały cukierki,
To się robił rumor wielki.

Na gałęzie wskakiwały,
Jedna drugiej odbierały,
Było przy tym pisku wrzasku,
Aż paw się przestraszył w lasku.

I choć to stworzonka głupie,
Ale jak cukierka schrupie,
To ci aż na ramie wskoczy,
A tak miło patrzy w oczy.

Zmierzch powoli park ogarnia,
I do bloków wszystkich zgarnia,
Myślicie że koniec na tem,
Księżyc zawisł już nad światem.

Wiosna idzie chociaż zwolna,
Ach ta wiosna tak swawolna,
Jaki tu widok radosny,
Musi być przy końcu wiosny.

Po kolacji znów od nowa,
Kawiarenka, hotel, kino,
Nie może pomieścić głowa,
Gdzie w ciemnościach pary giną ...

I tak z grubsza opisałem,
Jak niedziela przeleciała,
Lecz wszystkiego nie widziałem,
I tak już głowa rozboleła.

Stanisław Dąbrowski

**GLAZURA,
TERAKOTA,
PLYTY GK,
SZPACHLOWANIE,
MALOWANIE,
TYNKI OZDOBNE-
ZMYWALNE.**

**ARTUR
PŁOSKI
696 045 196**

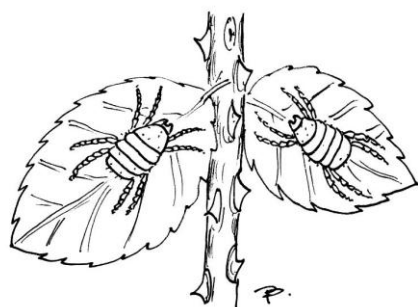
Czerwona róża...

...a może biała, różowa, żółta, herbaciana, niebieska, niska, wysoka, pnąca, płożąca, itd.



Do wyboru, do koloru! Nic, tylko sadzić i upiększać przydomowe ogrody tymi jakże zachwycającymi swoją różnorodnością krzewami. O tym, że ich kwiaty są precudnej urody, nie muszę nikogo przekonywać, ale warto wiedzieć co nieco o tym, w jaki sposób przyczynić się do obfitego kwitnienia posadzonych krzewów. I właśnie o tym w dzisiejszym numerze Wieści sobie popiszemy.

Ażeby usystematyzować dzisiejsze rewelacje na temat uprawy róż, pozwól Państwo, że zacznę od ... początku, czyli od lady sklepowej. O tej porze roku, czyli wiosną możemy spotkać w sprzedaży krzewy róż z gołymi korzeniami, czyli takie, które po uprzednim moczeniu korzeni w wodzie (przynajmniej 10 godzin) natychmiast musimy posadzić, bo istnieje duże ryzyko nie przyjęcia się krzewu. Tak naprawdę nie mamy pojęcia, jak długo takie krzewy



Uwielbiam ostre dania!!!

y przeznaczone do sprzedaży pozostają bez gleby, więc ryzyko tym większe. Takie „gołasy” możemy sadzić na wiosnę albo jesienią.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa z różami, których korzenie są odpowiednio zabezpieczone przed wyschnięciem (korzenie owinięte razem z niewielką ilością ziemi). Takie krzewy możemy sadzić cały sezon. Kupując tak przygotowane krzewy róż mamy też komfort psychiczny, bo nie musimy sadzić ich natychmiast i jak sąsiadka zaprosi Was na pyszne ciasto z nowego przepisu, a degustacja przeciągnie się w czasie, to róże spokojnie poczeka...

Kolejną sprawą (jeszcze trzymamy się lady sklepowej) jest dobór odmiany, bo inaczej rośnie róża parkowa, a inaczej róża okrywowa a jeszcze inaczej róża pnąca. W tym miejscu muszę wspomnieć, że róże rozkwitają najpiękniej na stanowisku słonecznym!!! Półcień to dla nich: „no dobra, OK. porosnę sobie tutaj, ale kwiatów moich to Wy nie zobaczycie!”, a północ to totalna porażka i szkoda kasy. Żeby nie było tak słodko, że mam fajną miejscówkę od południa to sobie posadzę... Miejsce powinno być dosyć przewiewne, czyli nie pod samym murem domu, a nie daj Boże jeszcze pod rynną, bo mączniaki (choroba grzybowa) i przędziorki (szkodniki) załatwią nam różyczki na amen!

No dobrze-założmy, że już wiemy co i gdzie chcemy posadzić, dokonujemy wyboru (hura-aaaa!), odrywamy się w końcu od rzeczony lady sklepowej i kierujemy się do ogrodu. W tym miejscu bardzo przydatną informacją jest to, że krzewu róży nie wsadzamy ot tak sobie w ziemię! Jest to proces dosyć istotny, bo od tego zależy, czy krzew nam zakwitnie tak, że sąsiadki zbledną, czy wprost przeciwnie. Wykopujemy dołek, a raczej dół, bo jego głębokość powinna być ok. 0,5 m, aby korzenie nie zagięły się. Wyciągając różę z opakowania, delikatnie dobieramy się do korzeni i sprawdzamy jak wyglądają, ponieważ producenci różnie je pakują. Jeśli są długie i zagięte, to obcinamy sekატorem to, co zagięte, a jeśli są krótkie, to ładnie je rozkładamy w dołku, do którego oczywiście wysypaliśmy wcześniej specjalną ziemię do róż (nie w każdej glebie rosną, więc lepiej im dogodzić). Na dno przygotowanego dołka możemy rozłożyć odrobinę przerobionego obornika i przesytać go ziemią. Krzew umieszczamy w dołku tak, aby miejsce szczepienia (takie zgrubienie nad korzeniami) znalazło się ok. 3-5cm pod ziemią, co zabezpieczy różę przed przemarznięciem. Po obsypaniu korzeni i uciśnięciu ziemi wokół nich, musimy pozostawić dołek, w który będziemy podlewać nasz krzew. Co do podlewania, to zasada jest taka, że ziemia wokół rośliny powinna być zawsze wilgotna, ale musimy pamiętać, że trochę namęczyliśmy się wykopując ten 0,5 metrowy dół i tam, w głębi czekają napitku spragnione korzonki, więc lejemy obficie, aby woda dotarła aż tam, ale nie moczymy przy tym ani liści ani kwiatów!

Nie samą wodą jednak róża żyje, więc pamiętajmy w całym okresie wegetacyjnym o nawozach, najlepiej tych specjalnych do róż, bo tylko w ich składzie rośliny znajdą odpowiednią mieszankę makro i mikropierwiastków, które odpowiadają za ilość, wielkość i wybarwienie kwiatów.

Piękne te róże, ale zazwyczaj jest tak, że to co piękne przyciąga do siebie samo zło! I tak jest w tym przypadku:

- wredna i żarłoczna mszyca to szkodnik numer 1 naszych różanych plantacji! Miejsce czy szeroko otwarte i w razie potrzeby działamy szybko, zanim pożrą nam cały krzew

- przędziorki, nie mniej złośliwe od mszyc, bo trudniej je wyśledzić, ale pajęczyna na młodych pędach powie nam wszystko

- mączniaki, to już choroby grzybowe, ale równie groźne, co szkodniki (biały nalot na liściach)

- czarna plamistość, paskudna choroba pozabawiająca roślinę liści pod koniec czerwca

Nie ma jednak takiej plagi, z którą nie poradziłibyśmy sobie, więc nie straszne nam te brzydale!

Podsumujmy: wiemy, że róże należy podlewać, dokarmiać, bronić przed napastnikami ... Aha, róże należy też ciąć! Wiem, wiem, cóż za okrucieństwo, ale tak trzeba, proszę mi wierzyć! Po zimie wycinamy wszystkie suche „badytki” i nekrozy (brązowe przebarwienia na końcach pędów), a zdrowe zielone pędy przycinamy pod skosem nad oczkiem skierowanym na zewnątrz krzewu. Cięcie roślin pobudza je do wypuszczania nowych pędów kwiatowych, więc proszę wziąć głęboki oddech i nie żałować tych gałązek, nie żałować... Aaa, i proszę pamiętać o usuwaniu przekwitających kwiatostanów, żeby nie zawiązywały niepotrzebnie owoców i pobudzały roślinę do wytwarzania nowych kwiatów ku naszej uciechu.

stanów, żeby nie zawiązywały niepotrzebnie owoców i pobudzały roślinę do wytwarzania nowych kwiatów ku naszej uciechu.

Kochani - napisałam, co wiedziałam! Wiosna nadeszła, więc ton artykułu nieco lżejszy aby wszystkim było radośniej, bo przecież i święta!

Zyczę Wam, aby ten świat był dla Was właśnie takim ogrodem różanym, gdzie jak okiem sięgnąć i pięknie i pachnąco i przyjemnie!

Pozdrawiam świątecznie

Iwona Pogorzelska

Wieści z GUKS-u

Kilka miesięcy czekaliśmy na pierwszy mecz rundy wiosennej GUKSU w A-klasie, niestety



pogoda nie dopisała i tylko wytrwali kibice zaszczęcili swoją obecnością.

Na pierwszy ogień w tej rundzie poszedł zespół KS Wąsewo, nie ma co ukrywać przeciwnik mocny, obecnie zajmujący trzecie miejsce w tabeli. KS Wąsewo nie marnowało czasu w przerwie, pozyskali kilka solidnych wzmocnień, ale to nie wystarczyło by pokonać naszą drużynę. Pierwsza połowa była spokojniejsza od drugiej, kilka agresywnych i zdecydowanych ataków naszej drużyny nie przyniosło wyczekiwanej bramki, także goście kilka razy zagrozili bramce strzeżonej przez Adama Milewskiego. W drugiej połowie zaczęło się dziać, my zdobyliśmy dwie bramki, goście tylko jedną. Pierwszego gola dla naszej drużyny zdobył Tomek Urbański, drugiego parę minut przed końcem meczu zdobył Krzysiek Pajewski. Także GUKS zaczął obiecująco tą rundę, ale przynajmniej, że raczej jest to granie o utrzymanie w A-klasie bądź znalezienie się w środku tabeli, której stan prezentuje poniżej:

Lp.	Nazwa drużyny	Punkty
1	PAF Płońsk	33
2	Żak Sreńsk	28
3	KS Wąsewo	25
4	GKS Strzegowo	25
5	Kryształ Glinojec	24
6	ALDO Bartnik Myszyniec	24
7	Jutrzenka Unieck	20
8	Świt Baranowo	20
9	Gryf Kownaty Żądowe	18
10	Gladiator Słozzewo	17
11	Orzeł Sypniewo	15
12	KS Pniewo 2004	13
13	GUKS Krasnosielc	13
14	Sokół Grudusk	0

Kwietniowe mecze z udziałem GUKSU:

4-go z Sokół Grudusk
12-go z KS Pniewo 2004
19-go z Gryf Kownaty Żądowe
26-go z Gladiator Słozzewo

Marta Pajewska

Mazurki, baby, szynki, czyli wielkanocne przysmaki

Tradycyjnie polska Wielkanoc to śniadanie. Właściwie celebrowało się je cały dzień, donosząc tylko dania i potrawy i robiąc przerwy na spacer.



Na stole królowała święconka i pałenka wielkanocna, koszyczki z pisankami, baranki z cukru i masła, kurczaczki, bazie, bukszan. Na początek podawano żur na wędzonce, z białą kielbasą i jajkiem, podsmażaną kielbasę z cebulą, pieczone mięsa, pasztety, szynki. Nie mogło zabraknąć jarzynowej sałatki i oczywiście jajek w różnej postaci. Baby, mazurki, serniki, pascha i torty kusily wspaniałym wyglądem, smakiem i dekoracją. A więc trochę tradycji, i trochę nowości na te Święta:

Żurek na wędzonce

3 białe kielbaski, po 20 dag wędzonych żeberrek, szynki kielbasy - pokrojone w kostkę, 1 duża posiekana cebula, 2 duże marchewki, 1 seler korzeniowy, 1 pietruszka, 1 butelka (500 ml) zakwasu na żurek, 4 ząbki wyciśniętego przez

zupy. Na talerze układamy połówki jajek i nalewamy gorący żurek.

Jajka faszerowane

Jajka ugotowane na twardo kroimy na połówki. Z żółtek robimy farsze, rozgniatając je i dodając:

1. łyżkę posiekanego szczypiorku, rzeżuchę, łyżkę majonezu, sól, pieprz
2. 1/2 łyżeczki papryki w proszku, po łyżce keczupu i majonezu
3. 1 cebulę i kilka pieczarek posiekane i przesmażone na łyżce oleju, doprawione majonezem
4. 1 puszkę tuńczyka w oleju lub w sosie własnym, majonez i posiekany koperek
5. 100 g wędzonego łososia, 100 g twarogu, posiekaną natkę pietruszki.

Farsze doprawiamy do smaku solą, pieprzem i napełniamy połówki jajek, tworząc kopułkę. Dekorujemy natką pietruszki, kropką majonezu, plasterkiem rzodkiewki czy szczypiorkiem.

Schab w orzechach

1 kg schabu bez kości, sól, pieprz, 100 g wędzonego boczku, 2 średnie cebule, 150 g średnich pieczarek, 150 g posiekanych włoskich orzechów, 2 łyżki ziaren kolorowego pieprzu,

smażamy na gorącym oleju. Przekładamy do żaroodpornego naczynia, układamy wiórki masła i pieczemy godzinę w 180 st.

Rolada z boczku

1,5 kg chudego boczku bez skóry, sól, pieprz, 1 duża cebula, 3 ząbki czosnku, 10 dag masła, 30 dag mielonego mięsa wołowo-wieprzowego, 2 marchewki, 10 dag zielonej fasolki szparagowej, 4 gałązki natki pietruszki, 1 jajko.

Boczek nacinamy tak, aby powstał duży płat dający się łatwo zawinąć. Posypujemy solą i pieprzem. Cebulę i ząbki czosnku obieramy, kroimy w drobną kostkę i podsmażamy na maśle na małym ogniu. Dodajemy mielone mięso i doprawiając do smaku smażymy kilka minut. Marchewkę i fasolkę gotujemy 10 minut. Piekarnik rozgrzewamy do 180 stopni C. Do mięsa dodajemy posiekaną natkę pietruszki i jajko, i wyrabiamy. Na płacie boczku równomiernie rozkładamy farsz z mięsa, a następnie układamy obok siebie na przemian fasolkę szparagową i pokrojoną wzdłuż marchewkę. Mięso rolujemy, związujemy sznurkiem, wkładamy do brytfanki i wstawiamy do piekarnika na około 1 godzinę.

Pieczona karkówka

1,5 kg karkówki, 1 cebula, 2 łyżki musztardy, 5-7 ząbków czosnku, obranych, w całości, 1 łyżeczka soli (najlepiej soli zmiękczającej mięso), pieprz do smaku, 1/2 łyżeczki tymianku, 1 łyżeczka oleju.

Dzień wcześniej myjemy mięso, osuszamy do sucha papierowym ręcznikiem, a następnie w misce nacieramy olejem, przyprawami i musztardą. Robimy niewielkie nacięcia w mięsie, w które wkładamy kawałki czosnku. Odstawiamy na noc do lodówki. Cebulę kroimy w piórka, wkładamy do rękawa do pieczenia, na nią kładziemy zamarynowane mięso z resztą marynaty. Zawijamy rękaw i wstawiamy do piekarnika nagrzanego do temperatury 180 stopni na 1,5 godziny.

Biała kielbasa pieczona z cebulką

1 kg białej kielbasy, 3 cebule cukrowe, 3 ząbki czosnku, 100 ml wody, majeranek, 2 łyżki oleju, szczypta soli, pieprz czarny mielony.

Naczynie żaroodporne smarujemy olejem i układamy w nim ciasno kielbasę. Nakłuwamy ją widelcem w kilku miejscach. Posypujemy posiekanym czosnkiem, majerankiem, skrapiamy olejem. Dokładamy obrane i pokrojone w ósemkę cebule, lekko solimy i posypujemy pieprzem. Wstawiamy do piekarnika na 40 minut. Podajemy z pieczywem i sosem chrzanowym.

praskę czosnku, 2 liście laurowe, 5 ziarenek ziela angielskiego, 1 łyżka oliwy z oliwek, 1 łyżka majeranku, sól i pieprz do smaku, 4 jajka ugotowane na twardo, łyżka świeżo startego chrzanu.

Warzywa obieramy i wkładamy do dużego garnka, dodajemy żeberka, białą kielbasę, liście laurowe i ziele angielskie. Zalewamy 2 litrami wody i gotujemy pod przykryciem przez 40 minut. Po ugotowaniu wywar cedzimy i wlewamy do niego zakwas. Doprowadzamy do wrzenia, doprawiamy czosnkiem, chrzanem, majerankiem oraz solą i pieprzem. Cebulę, szynkę i kielbasę podsmażamy na oliwie. Przekładamy do zupy. Żeberka obieramy z mięsa, białą kielbasę kroimy w kostkę i dodajemy do

sznurek kuchenny, 4 łyżki oleju, 50 g masła.

Umyty i oczyszczony z włókien schab nacinamy wzdłuż tak, żeby powstał prostokąt, lekko rozbijamy tłuczkiem na gruby płat mięsa. Doprawiamy solą i pieprzem. Pieczarki, cebule i boczek kroimy w drobną kostkę, podsmażamy na rumiano i dodajemy 10 dag posiekanych orzechów włoskich. Farsz nakładamy równomiernie na płat schabu, zwijamy ciasno w roladę i związujemy sznurkiem. Pozostałe 50 g orzechów utłuc w moździerzu z kolorowym pieprzem - będzie to panierka do schabu. Zwiniętą roladę obtaczamy w orzechowej panierce i krótko ob-

Sos chrzanowy

1 jajko ugotowane na twardo, 1 mały słoiczek (170 g) chrzanu, 1 łyżka majonezu.

Jajko ścieramy na tarce o drobnych oczkach i mieszamy z resztą składników. Odstawiamy na godzinę, aby smaki się przegryzły.

Marmurkowy sernik

5 jajek, 250 g cukru, 750 g tłustego twarogu, 250 g śmietany kremówki, 60 g mąki ziemniaczanej, 3 łyżki kakao, 1 torebka cukru waniliowego, masło i bułka do tortownicy
polewa: 3 łyżki wody, 3 łyżki cukru pudru, 100 g masła, 3 łyżki kakao

Ucieramy mikserem jajka z cukrem na gładką masę. Ciągłe mieszając dodajemy stopniowo ser na przemian ze śmietanką. Dodajemy mąkę, mieszamy.

Masę serową dzielimy na dwie części. Do jednej dodajemy aromat waniliowy, do drugiej kakao. Tortownicę (26 cm) smarujemy masłem i wysypujemy bułką tartą. Obie masy wlewamy stopniowo i na przemian. Za pomocą widelca mieszamy na nieregularne kształty.

Wkładamy do piekarnika nagrzanego do 175 stopni na 50-55 minut. Nie otwieramy piekarnika w trakcie pieczenia, by sernik nie opadł. Po upieczeniu pozostawiamy w piekarniku przez kwadrans. Okrawamy nożem krawędzie sernika od formy i pozostawiamy do wystudzenia. Przygotowujemy polewę. Do rondelka wlewamy wodę i rozpuszczamy w niej cukier. Dodajemy pokrojone w kawałki masło i rozpuszczamy na małym ogniu. Następnie zdejmujemy z ognia i wsypujemy kakao. Mieszanymy energicznie na gładką masę. Lekko studzimy polewę i polewamy nią sernik.

Mazurek pomarańczowy

Ciasto: 30 dag mąki, 20 dag masła, 10 dag cukru pudru, 2 żółtka, 1 łyżka kwaśnej śmietany.
Nadzienienie: 6 dużych pomarańczy, 20 dag cukru, 3 łyżeczki żelatyny, migdały do dekoracji.

Masło siekamy z mąką i cukrem pudrem, rozdrabniamy grudki w palcach. Dodajemy żółtka i śmietanę, szybko wyrabiamy i odkładamy do lodówki na godzinę. Ciasto wałkujemy na prostokąt i wkładamy do blaszki, nakłuwamy widelcem i wstawiamy do nagrzanego piekarnika na 20 min.

Z pomarańczy po sparzeniu wrzątkiem wyciskamy sok. Skórki odcinamy od resztek miąższu i gotujemy w 2 l wody przez godzinę. Sok doprowadzamy do wrzenia ze 100 g cukru i rozpuszczamy w nim żelatynę. Skórki miksujemy i mieszamy z sokiem. Kiedy masa zacznie zastygać wlewamy ją na wystudzone ciasto. Zostawiamy do stężenia. Ozdabiamy migdałami.

Babka drożdżowa

50 dag mąki pszennej tortowej, 250 ml mleka, 15 dag masła, 3 dag drożdży, 6 żółtek, 2 białka, 15 dag cukru, szczypta soli

Mieszamy w misce czubatą łyżkę mąki i cukru, szczyptę soli oraz pokruszone drożdże. Zalewamy mlekiem i dokładnie łączymy wszystkie składniki. Odstawiamy w ciepłe miejsce na pół godziny. Masło rozpuszczamy, odstawiamy do wystudzenia. Do zaczynu drożdżowego dodajemy pozostały cukier oraz żółtka i energicznie mieszamy.

Ciągle mieszając, wsypujemy po łyżce mąki, a następnie zagniatamy energicznie ciasto do chwili aż zacznie odchodzić od ścianek miski. Do wyrobionego ciasta dodajemy przestudzone masło i ponownie łączymy wszystkie składniki. Białka ubijamy na sztywno i także dodajemy do ciasta. Dokładnie wyrabiamy.

Miskę przykrywamy suchą i czystą ściereczką. Odstawiamy ciasto do wyrośnięcia w ciepłe miejsce na około 1,5 godziny. Dużą formę babkową smarujemy tłuszczem i oprószamy krupczatką. Wykładamy ciasto, wyrównujemy powierzchnię i ponownie odstawiamy jeszcze na 30-60 minut.

Ciasto wstawiamy do nienagrzanego piekarnika i od razu ustawiamy temperaturę na 180 stopni. Pieczemy około 45 minut od momentu nagrzania piekarnika (w formie bez kominka lub takiej z kominkiem, ale wyższej pieczemy nieco dłużej). Po upieczeniu wyciągamy ciasto z piekarnika i odstawiamy do wystudzenia. Gdy babka będzie całkowicie wystudzona, przygotowujemy lukier: białko jajka ubijamy na sztywno i ciągle miksując, dodajemy po łyżce cukru pudru. Lukrem polewamy babkę i od razu przybieramy kandyzowaną pomarańczową skórką.

Małgorzata Bielawska

Ciąża dobrze prowadzona

Jeśli jesteś kobietą w ciąży lub właśnie urodziłaś, a chciałabyś uzyskać fachową pomoc położnej z 20 letnim stażem, całkowicie bezpłatnie to

położna Agata Klos
694 036 465



służy pomocą.

Na spotkaniach z kobietami pada wiele pytań, na większość dzięki wieloletniemu doświadczeniu umiem odpowiedzieć, ale są i takie, które z marszu trudno pokonać. Poniżej jedno z tych łatwiejszych oraz moja odpowiedź – bo jak wiadomo wiedza to klucz do mądrzejszych decyzji:

– Co to są komórki macierzyste?

Źródłem komórek macierzystych jest krew pępowinowa. Jej pozyskiwanie jest możliwe wyłącznie podczas porodu. Ma to miejsce po odpięciu dziecka. Jest to zabieg całkowicie nieinwazyjny, bezbolesny dla matki i dziecka. Krew pępowinowa pobierana jest do specjalnego zestawu, który rodzice otrzymują po podpisaniu umowy z Polskim Bankiem Komórek Macierzystych. Komórki macierzyste są wykorzystywane w leczeniu kilkudziesięciu chorób dzieci i dorosłych. W leczeniu chorób układu krwionośnego takich jak: białaczki, Chłoniaki złośliwe, guzów ośrodkowego układu nerwowego i innych guzów wieku dziecięcego, oparzeniach, porażeniach mózgowych, cukrzycy typu I. Krew pępowinowa może być wykorzystywana do leczenia dziecka lub jego rodzeństwa.

Położna dojedzie do ciebie do domu, a opieka może nastąpić już od 21 tygodnia ciąży i trwać do 8 tygodnia po porodzie. Jest całkowicie bezpłatna, ponieważ działania te są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Sprawdź na: facebook.com/centrumkobietnoz napisz: kontakt@centrumkobiet.com.pl lub przyjdź: Przasnysz, ul. Mazowiecka 63 Warto zadbać o siebie i swojego niemowlaka

Agata Klos

**MYJNIA SAMOCHODOWA
ZAPRASZA**

Pon-Sob 9-19

- Mycie Automatyczne
- Mycie ręczne
- Odkurzanie
- Sprzątanie Kompleksowe
- Woskowanie
- Pastowanie
- Polerowanie
- Pranie Tapicerki

**Krasnosielc
ul. Biernacka 61**

Zamiast krzyżówki...

Od 51 do 95 numeru „Wieści znad Orzycia” ukazywały się tematycznie związane z naszą gminą „krzyżówki z okienkiem” mojego autorstwa. Dziękując redakcji za umożliwienie mi tej nietypowej formy prezentacji walorów naszej gminy, informuję czytelników naszego miesięcznika, że rezygnuję z dalszej pracy redakcyjnej w tym zakresie. Jednocześnie przepraszam za błędy w diagramach dwóch ostatnich krzyżówek.

Rozwiązanie **Krzyżówki z nr 95**. Poziomo: pierwsnek, ryk, Ner, krasa, ludek, kwiaciarnia, akt, kolec, lasek, kra, sukno, skala. Pionowo: poranek, , kwiatek, rów, spa, Danusia, pik, kokos, iglak, cacko, atlas, ankra.

Hasło: **WKRÓTCE WIOSNA**

Mirosław Chodkowski

Podziękowanie

W imieniu własnym i Czytelników, dziękuję Mirkowi Chodkowskiemu za tak wytrwałe przygotowywanie ciekawych krzyżówek z naszego podwórka.

Mirku jest to niewątpliwie wartość dodana naszej gminnej kultury. Dziękuję.

Sławomir Rutkowski

Apel

Zwracam się do Czytelników Wieści zapytaniem i prośbą zarazem, czy ktoś z Państwa podjąłby się trudu prowadzenia w Wieściach rubryki „Krzyżówka”. Wiem że jest ona czytana i wypełniana.

Warto tę pracę rozpoczętą przez Tadeusza Kruka a potem kontynuowaną przez Mirosława Chodkowskiego dalej realizować.

Osoby chcące podjąć ten intelektualny trud proszone są o kontakt:

796 030 115, rutkowski.plus@gmail.com

Sławomir Rutkowski

Ważna wiadomość dla rolników

Przedłużony został termin składania wniosków obszarowych. Zamiast do 15 maja w tym roku do **15 czerwca** będzie można ubiegać się o dopłaty bezpośrednie. Kto się spóźni i nie zdąży złożyć wniosku do 15 czerwca będzie mógł to jeszcze zrobić do 10 lipca, ale wówczas należne dopłaty będą obniżane o 1% za każdy roboczy dzień zwłoki.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa namawia do składania wniosków przez Internet. W tym celu należy złożyć podanie do biura w Makowie o nadanie loginu i hasła i po zarejestrowaniu wypełnić wnioski w komputerze. Jest to ułatwienie zwłaszcza dla posiadaczy krów i bydła do 24 miesięcy, czyli zwierząt, do których jest w tym roku dopłata. Zamiast spisywać numery tych zwierząt, rolnik ma gotową listę przesłaną przez ARiMR. Podobnie jest z wykazem działek ewidencyjnych, ich powierzchnią do dopłat, wielkością trwałych użytków zielonych itp.

Małgorzata Bielawska

Zaćmienie słońca

20 marca miało miejsce zaćmienie słońca, jednocześnie był to Międzynarodowy Dzień Szczęścia. Oto fotograficzna dokumentacja tych dwóch wydarzeń! :)

Tomasz Bielawski



**SERWIS
OPON
WULKANIZACJA**
Tomasz Urbański
tel.: 798 814 577
Krasnosielec, ul Baśniowa 14

Wieści znad Orzycia

miesięcznik
Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi
Krasnosielckiej



egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielec, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu
Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 rutkowski.plus@gmail.com
Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 dotomka@vp.pl Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745 domalagos@gmail.com
Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska, Danuta Sztych
Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiestacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.

Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1